**Odniesienie się do Białej Księgi na temat działań niezbędnych celem wyeliminowania na nieprawidłowości w systemie wizowym RP.**

**W oficjalnym dokumencie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP pt. „Biała Księga na temat działań niezbędnych celem wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym RP” zawarta jest znaczna liczba uproszczeń rzeczywistości oraz stwierdzeń nie mających potwierdzenia w statystykach. Dokument w wielu miejscach odnosi się niesłusznie en bloc do kwestii rynku pracy oraz umiędzynarodowienia polskich uczelni.**

**prof. dr hab. Jan Fazlagić**

Co więcej, dokument abstrahuje od adekwatnych uwarunkowań i kontekstów, pomija statystyki międzynarodowe i dokumenty organizacji międzynarodowych, w tym także Komisji Europejskiej odnośnie kwestii internacjonalizacji szkolnictwa wyższego.

Polski system prawny posiada pewne niedoskonałości, ale trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że „całkowicie brakuje rozwiązań legislacyjnych i systemowych”. Można odnieść wrażenie, że Autorzy dokumentu zapoznawszy się z pewnymi patologiami i jednostkowymi przypadkami, za które odpowiedzialna jest niewielka liczba polskich uczelni, sugerują wprowadzenie nowych przepisów, które niejako „ukażą” całe środowisko oraz rzeczywistych, uczciwych kandydatów na studia za patologie wykryte w niewielkim odsetku polskich uczelni. Niedoskonałości prawa to permanentna cecha systemów prawnych w szybko zmieniającej się rzeczywistości i nie powinno się czynić zarzutu z tego powodu, lecz podjąć konstruktywne działania oparte na rzetelnych informacjach (evidence-based), a tych w rzeczonym dokumencie brakuje.

W dokumencie mowa jest o „presji” środowiska pracodawców oraz środowiska naukowego. Istnienie „presji” wynikającej z obiektywnych potrzeb nie powinno być traktowane jako zarzut wobec żadnej grupy społecznej. Przez „presję” należy po prostu rozumieć zgłaszanie przez obie grupy interesariuszy (tj. pracodawców i uczelnie) nowych pomysłów na rozwój internacjonalizacji w Polsce. Co istotne, zwykle pomysły, wywodzące się ze środowiska samych polskich uczelni, mają silne umocowanie w dokumentach i raportach organizacji międzynarodowych, przepisach wyższego rzędu i dyrektywach (m. in. KE, UNESCO, OECD i nie powinny być uznawane za kontrowersyjne czy antysystemowe, jak możnaby wywnioskować z treści Białej Księgi ). Rolą Ustawodawcy i rządu jest stworzenie systemu rozwiązań, które pozwolą na zaspokojenie tych potrzeb. Nie powinno się „karać posłańca” i stygmatyzować uczelni za to, że nagłaśniają swoje potrzeby i za to, że dostarczają opinii publicznej faktów odnośnie wyzwań, przed jakimi stoją polscy pracodawcy i polskie uczelnie.

Stwierdzenie zawarte na samym początku dokumentu dotyczące „źle pojmowanej idei umiędzynarodowienia polskich uczelni” jest krzywdzące wobec starań władz polskich szkół wyższych zmierzających do wpisania się w trendy światowe, a także trendy wyznaczane przez Komisję Europejską. Unia Europejska zdecydowanie popiera internacjonalizację szkolnictwa wyższego, uznając ją za kluczowy element strategii rozwoju edukacji i badań. Stanowisko UE w tej kwestii koncentruje się na kilku kluczowych celach. Zdaniem Komisji Europejskiej działania na rzecz internacjonalizacji mają na celu umocnienie pozycji europejskich uczelni na arenie międzynarodowej, co obejmuje rozwijanie współpracy z instytucjami poza Europą oraz promowanie mobilności studentów i pracowników naukowych . Wszystkie te działania mają na celu wypracowanie bardziej zintegrowanego i konkurencyjnego europejskiego sektora szkolnictwa wyższego, który będzie lepiej przygotowany do sprostania globalnym wyzwaniom.

Autorzy Białej Księgi nie sprecyzowali czym miałaby się różnić „źle pojmowana idea umiędzynarodowienia” wobec „dobrze pojmowanej idei umiędzynarodowienia”. Jeśli istnieją takie kryteria to warto by te ideę zdefiniować tak, aby wszyscy interesariusze zrozumieli intencje Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Warto by więc opracować dokument, który hasłowo można by nazwać stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie dobrze pojmowanej idei umiędzynarodowienia polskich uczelni. Dokument ten powinien bazować na bogatej wiedzy pochodzącej z badań naukowych na temat internacjonalizacji. Organizowane są konferencje na ten temat, a badacze mają możliwość publikowania swoich badań dotyczących umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w wysoko punktowanych czasopismach międzynarodowych. Warto więc posłużyć się konkretnymi faktami i wynikami badań naukowych na potrzeby ewentualnego uwiarygodniania tez zawartych w Białej Księdze. Literatura naukowa dotycząca umiędzynarodowienia uczelni zawiera między innymi propozycje metod i mierników internacjonalizacji. Dotyczą one bardzo szerokiego spektrum aktywności uczelni. Renomowane wydawnictwa naukowe takie, jak: SAGE Publications, Springer, Elsevier czy Taylor & Francis mają w swoim portfolio wysoko punktowane (Impact Factor) tytuły poświęcone internacjonalizacji szkolnictwa wyższego (m.in. Journal of Studies in International Education (JSIE), International Journal of Educational Development, A Journal of Comparative and International Education, Higher Education Policy, Studies in Higher Education, Journal of Higher Education Policy and Management, International Journal of Educational Research, International Higher Education (IHE)). To właśnie tego rodzaju źródła informacji powinny być fundamentem dla zarządzania procesem umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego.

Autorzy Białej Księgi prawdopodobnie nie są świadomi, że umiędzynarodowienie uczelni nie dotyczy wyłącznie studentów, ale także programów nauczania, kadry wykładowców, zaangażowania w międzynarodowe badania naukowe, akredytacji międzynarodowych i wielu innych aspektów. Co więcej, aspekty te są wzajemnie ze sobą powiązane i nie należy zawężać pola analizy wyłącznie do tak wąskiego zagadnienia jakim są wizy dla studentów zagranicznych. Wyniki badań naukowych w obszarze internacjonalizacji dowodzą wielu pozytywnych, długoterminowych korzyści i synergii wynikających z otwarcia systemu szkolnictwa wyższego na studentów zagranicznych, takich jak perspektywa kontynuacji kariery akademickiej przez najzdolniejszych studentów czy zasilenie rynku pracy wysokokwalifikowanymi specjalistami. Znane są spektakularne przypadki zakładania przedsiębiorstw przez studentów, czego najbardziej jaskrawym przypadkiem jest Elon Musk, który studiował w Stanach Zjednoczonych, gdy przyjechał tam z RPA. Jak wynika z raportu National Foundation for American Policy (NFAP) jedna czwarta amerykańskich “billion-dollar companies” została założona przed przedsiębiorców, którzy studiowali na amerykańskich uniwersytetach jako studenci zagraniczni. Przedsiębiorcy ci znacząco przyczynili się do rozwoju gospodarczego oraz tworzenia nowych miejsc pracy.

Twierdzenie, że wydawanie zezwoleń na pracę „na życzenie”, w oderwaniu od priorytetów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jest nadużyciem. W interesie polskiej gospodarki jest aby polscy przedsiębiorcy mieli możliwość rozwijania swoich przedsiębiorstw w oparciu o zasoby siły roboczej, której brakuje na polskim rynku pracy. Każdy legalnie zatrudniony pracownik przynosi korzyść gospodarce. Oczywiście obecność części z tych osób niesie ze sobą pewne ryzyka dla bezpieczeństwa, ale nie należy traktować problemu emigracji zarobkowej w kategoriach zero- jedynkowych.

Autorzy Białej Księgi posługują się argumentem: „Nadużywanie zbyt łatwej rekrutacji na studia” - nie podano jednak na czym polega zdaniem Autorów „nadużywanie” - skoro rekrutacja jest „łatwa” to prawdopodobnie nie ma potrzeby jej „nadużywania”. Jest to poważny zarzut wobec polskich uczelni - chociaż sformułowany w sposób niewystarczająco precyzyjny. Autorzy Białej Księgi nie podali, które uczelnie mają „zbyt łatwą rekrutację”, jakie są parametry „łatwej rekrutacji”, na czym polega zdaniem Autorów prawidłowa, czyli „niełatwa” (?) rekrutacja. Z pewnością nie można się zgodzić z forsowanym w dokumencie rzekomym związkiem przyczynowo skutkowym jakoby dowodem na „łatwą rekrutację” miałoby być wysoki odsetek studentów zagranicznych w populacji generalnej studentów danej uczelni (pierwsza tabela w Białej Księdze (brak tytułu).

W drugiej tabeli Białej Księgi przedstawiono listę 10 uczelni z największą liczbą cudzoziemców z 2022 roku. Informacja ta jest przedstawiana zaraz po argumencie dotyczącym nadużywania zbyt łatwej rekrutacji na studia. Takie zestawienie informacji można uznać za manipulację, ponieważ nie ma żadnych dowodów na to, że duży udział studentów zagranicznych jest efektem zbyt łatwej rekrutacji, a jak można mniemać zdaniem Autorów Białej Księgi niska wartość odsetka studentów zagranicznych wśród studentów miałaby być dowodem na trudne kryteria rekrutacji. Przy okazji warto zauważyć, że liczby studentów podane w tabeli nie przekraczają 6 tys. podczas, gdy wiodące na świecie uniwersytety mają pięciocyfrowe populacje studentów. Podane liczby bezwzględne są zadziwiająco niskie i nie są w stanie udowodnić żadnej rzetelnie umotywowanej hipotezy o nadużywaniu „zbyt łatwej rekrutacji na studia”. Ponadto dane liczbowe przedstawione w pierwszej tabeli Białej Księgi nabierają zupełnie innego wydźwięku, jeśli zestawi się je z danymi w tabeli 1. Odnosząc się do powyższych stwierdzeń należałoby zestawić dane dotyczące liczby wydanych pozwoleń na pracę z liczbą studentów zagranicznych z danego kraju. Z małymi wyjątkami dotyczącymi krajów z których liczba bezwzględna studentów wynosi kilkaset osób (np. Kenia) odsetek cudzoziemców studiujących na pierwszym roku studiów w stosunku do liczby zezwoleń na pracę pochodzących z tego samego kraju w wielu przypadkach nie przekracza 1% (m.in. Nepal, Turkmenistan, Filipiny). Dla Indii wynosi ta wartośc 3%, co oznacza, że 97% obywateli tego kraju, którzy posiadali zezwolenie na pracę w latach 2018-2023 nie studiowała w Polsce. Dla Bangladeszu wartość ta wynosi 99,2 % itd. Widać więc, że studenci zagraniczni zastanawiam tylko niewielką część populacji obywateli danego kraju przebywających w Polsce.

**Tabela 1. Liczba wydanych zezwoleń na pracę w porównaniu z liczbą studentów z danego**

**kraju.**

**Źródło: Opracowanie APUI na podstawie danych GUS: https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-i-jego-finanse-w-2022-roku,2,19.html**

Z tabeli 1. wyraźnie wynika, bez konieczności przeprowadzania skomplikowanych analiz, że stosunek liczby studentów z danego kraju zestawiony z liczbą zezwoleń na pracę jest marginalny. Wyjatkiem sa krajo o niewielkiej liczbie bezględnej studentów, np. Tanzania (153 studentów vs. 306 pozwolenia na pracę). Reasumujac, liczba studentów zagranicznych w Polsce w latach 2018-2023 stanowi zaledwie 4,36 % wydanych pozwoleń na pracę. Wbrew forsowanej w Białej Księdze narracji powiązanie problemów wizowych pracowników w Polsce z wizami dla studentów jest nieuzasadnione a odsetek studentów w wśród liczby pozwoleń na pracę (700.000) jest marginalny (tabela 2.) Jak wyraźnie pokazują dane zawarte w tabeli 2. odsetek zezwoleń na pobyt wydanych dla potrzeb edukacji, jest w Polsce nadal bardzo niski w porównaniu do innych krajów europejskich/EU - Polska znalazła się na 3. miejscu wśród krajów o najniższym odsetku wydanych w tym celu wiz.

**Tabela 2. Odsetek zezwoleń na pobyt wydanych dla potrzeb edukacji.**

**Żródło: Eurostat**

Warto też dokonać porównań (benchmarkingu) z innymi krajami i uczelniami, szczególnie w „Starej Unii”. Czy zdaniem Autorów Białej Księgi w tamtych krajach rekrutacja jest (wystarczająco) „trudna”? Zamiast więc posługiwać się publicystycznymi argumentami warto, aby Ministerstwo wydało konkretne rekomendacje dla polskich uczelni odnośnie do tego jak zdaniem Ministerstwa powinna być przeprowadzana rekrutacja w taki sposób, aby zarzut Ministerstwa się zdezaktualizował. Przedstawione na końcu Białej Księgi argumenty wydają się mało przekonujące i obarczone wieloma znakami zapytania.

Odsetek studentów zagranicznych można i należy rozważać w znacznie szerszym ujęciu niż jako dowód na rzekome niskie kryteria rekrutacji. Przyciągnięcie studenta zagranicznego wymaga od uczelni wysokich kompetencji marketingowych, znajomości rynków edukacyjnych, przygotowania personelu do działań marketingowych poza granicami Polski itp. Nie wszystkie polskie uczelnie posiadają takie kompetencje, a więc niski wskaźnik umiędzynarodowienia populacji studentów w innych polskich uczelniach równie dobrze można użyć jako dowodu na niskie kompetencje w zakresie internacjonalizacji. Polskie uczelnie na rynkach międzynarodowych konkurują z dziesiątkami innych uczelni w regionie i poza nim. Dla zapewnienia rzetelnego obrazu sytuacji należałoby przedstawić analogiczne statystyki dla najbardziej zinternacjonalizowanych uczelni w Europie, na przykład w Niemczech, Francji, Holandii czy Włoszech i wówczas dokonywać tego rodzaju zestawień. Warto zwrócić uwagę, że na liście znajdują się także 4 uczelnie publiczne, z dużymi tradycjami, to znaczy uczelnie z Warszawy, Krakowa oraz Poznania. Jak zinterpretować ich pozycję w tym rankingu na tle innych uczelni? Reasumując, zaprezentowane w pierwszych dwóch tabelach Białej Księgi dane statystyczne niewiele wnoszą do obiektywnego zrozumienia niewątpliwie potrzebnej w Polsce debaty na temat internacjonalizacji polskiego szkolnictwa wyższego. Dane te abstrahują zupełnie od statystyk międzynarodowych - odbiorca tego dokumentu nie wie, jak interpretować dane - jedyną interpretacją jest ta narzucana w dokumencie przez Ministerstwo - interpretacja ta nie jest rzetelna. W tabeli 3. przedstawiono liczby studentów studiujących w innych krajach Unii i liczby te są znacznie wyższe niż dla Polski.

**Tabela 3. Liczba studentów zagranicznych w wybranych krajach europejskich**

**Źródło: opracowanie własne**

W dalszej części Białej Księgi zawarto stwierdzenie, że polska wiza jest „łatwo dostępna i relatywnie tania”. Skoro przedstawiane są szczegółowe statystyki dotyczące liczby studentów polskich uczelniach warto by także tę tezę przedstawić w formie tabeli/rankingu „najtańszych wiz” i wykazać jaka jest pozycja (cena) polskiej wizy na tle innych krajów w celu udowodnienia tezy, że jednym z powodów dla którego Polska jest krajem atrakcyjnym dla emigrantów jest niska cena wizy na tle innych krajów.

Istnienie rzekomych „nieuczciwych pośredników” jest nadużyciem ponieważ:

l Funkcjonowanie pośrednictwa w zakresie zdobycia wizy jest praktyką rozpowszechnioną w wielu krajach na świecie i ma swoje uzasadnienie w zakresie ekonomiki funkcjonowania służby dyplomatycznej;

l Posiadanie statusu pośrednika nie powinno automatycznie stygmatyzować każdego pośrednika jako osoby nieuczciwej. Należy rozdzielić pojęcie „pośrednika” od „nieuczciwego pośrednika”. Ci uczciwi pośrednicy działają na korzyść naszego kraju, ponieważ przyczyniają się do obniżenia kosztów transakcyjnych pomiędzy osobą aplikującą a państwem polskim. Alternatywą byłoby utrzymywanie polskich placówkach zagranicznych dodatkowych wysoko opłacanych urzędników delegowanych z Polski, dopłacanie ich pobytu wraz z rodzinami, delegacji służbowych a i to nie gwarantowałoby całkowitego wyeliminowania korupcji.

W Białej Księdze jest stwierdzenie mówiące o „wybiórczym zaspokajaniu zgłaszanych żądań o przyspieszenie procedury wizowej”. Nie jest jednak wskazane jakiego rodzaju wiz dotyczyły te zjawiska o charakterze korupcyjnym. Czy dotyczyły wydawania wiz *dla studentów* czy *wiz pracowniczych*? Zez wydawania wizy studenckiej odbywa się na poziomie konsulatu a uczelnia nie jest ten proces w jakikolwiek sposób zaangażowana. Wszelkie decyzje o przyznaniu bądź nie przyznaniu wizy studenckiej są podejmowane przez polską służbę dyplomatyczną bez konsultacji z daną uczelnią goszczącą. Nadużyciem jest więc sugerowanie, że uczelnie są zaangażowane w proces wydawania wiz, a tym bardziej sugerowanie że uczelnie mogą być zaangażowane w procesy korupcyjne przy wydawaniu wiz studenckich. Ponieważ niniejsza polemika dotyczy przede wszystkim aspektów związanych z internacjonalizacją uczelni, a dokument Ministerstwa dotyczy zarówno rynku pracy jak i internacjonalizacji uczelni. Należałoby rozdzielić analizę ewentualnych zjawisk korupcjogennych i wskazać, czy one także dotyczyły wydawania wiz studenckich - można przypuszczać, że zjawisko to *nie dotyczyło* studenckich szczególnie, że we wcześniejszych stwierdzeniach Białej Księgi mowa jest o „zbyt łatwej rekrutacji na studia w Polsce”. Skoro rekrutacja była „zbyt łatwa” (jak można domniemywać na poziomie konkretnych uczelni) to prawdopodobnie nie było potrzeby po stronie osób aplikujących do wykorzystania metod korupcyjnych (na poziomie służby dyplomatycznej). To z kolei prowadzi do sugestii wobec Ministerstwa, aby wyraźnie wskazało, że korupcja przy wydawaniu wiz nie dotyczyła wiz dla studentów lub też, jeśli Ministerstwo ma na to dowody, aby wskazało konkretnie, które uczelnie przyjmowały na studia studentów, którzy wykorzystali metody korupcyjne w celu uzyskania wizy studenckiej w Polsce.

Na końcu Białej Księgi zawarto 9 rekomendacji działań - środków zaradczych. Pierwsze 4 odnoszą się stricte do rynku pracy pozostałe 5 dotyczy szkolnictwa wyższego:

l Prowadzenie obowiązkowej preselekcji zagranicznych studentów - taki wymóg uderza w autonomię szkół wyższych, która jest jednym z fundamentów system edukacji w Polsce. W Polsce funkcjonuje kilkaset uczelni o niezwykle zróżnicowanych profilach, uwarunkowaniach lokalnych, historii. Uczelnie te mają różne strategie rozwoju, prowadzą badania w różnych dyscyplinach naukowych. To z kolei implikuje konieczność dostosowywania warunków funkcjonowania tych uczelni do lokalnych wymogów. Kryteria rekrutacji są zwyczajowo ustalane przez Senat danej uczelni a odebranie senatorom tych uprawnień może być potraktowane jako naruszenie autonomii szkół wyższych w Polsce.

l Niestosowanie minimalnych kryteriów rekrutacyjnych - prawdopodobnym źródłem tej rekomendacji jest wykrycie patologii w rekrutowaniu studentów na studia w Polsce przez nieliczne uczelnie. Nie należy stosować odpowiedzialności zbiorowej lecz wyciągnąć konsekwencje wobec konkretnych uczelni i osób odpowiedzialnych za występowanie patologicznych zjawisk. Zdecydowana większość uczelni w Polsce stosuje rzetelne kryteria rekrutacyjne. W przypadku wdrożenia rekomendacje Ministerstwa pojawi się wiele nowych problemów odnośnie do tego, jakie dokładnie te kryteria powinny być wdrożone biorąc pod uwagę zróżnicowanie profili różnych uczelni. Czy uniwersytet medyczny powinien stosować te same kryteria, co niewielka szkoła wyższa w dawnym mieście wojewódzkim ucząca na kierunku socjologia lub fizjoterapia? Centralizacja rozwiązań odnośnie edukacji zawsze pociąga za sobą wiele nowych problemów, ponieważ edukacja jest tym obszarem funkcjonowania gospodarki, który wymaga szczególnie dużej dozy autonomii.

l Zwiększone koszty administracyjne uczelni powinny być odzwierciedlone w zwiększonych opłatach za studia - w Polsce panuje przekonanie, że studia w naszym kraju są istotnie tańsze niż w krajach tak zwanej „Starej Unii”, co nie jest zgodne z prawdą. W krajach o znacznie wyższym dochodzie na głowę mieszkańca (m.in. Niderlandy), co także ma odzwierciedlenie w kosztach osobowych uczelni, czesne za jeden rok studiów wynosi około 3000-4000 €, czyli jest niewiele niższe niż na analogicznych studiach w dobrych polskich uczelniach. Postępujący wzrost gospodarczy w naszym kraju prowadzi także do wyrównywania się różnic w płacach pomiędzy “Starą” a “Nową Unią”. Reasumując, argument jakoby polskie studia były znacząco tańsze niż w innych krajach staje się z roku na rok mniej aktualny. **Powielanie mitu o tanich studiach w Polsce nie służy budowaniu reputacji naszego kraju jako miejsca do studiowania, ponieważ powinniśmy akcentować jakość naszego systemu edukacji, a nie tylko operować kryterium wysokości czesnego w debacie na temat internacjonalizacji szkolnictwa wyższego.** W tabeli 4. przedstawiono przykładowe wysokości opłat za czesne z europejskich szkół wyższych.

**Tabela 4. Przykładowe wysokości opłat za czesne z europejskich szkół wyższych.**

**Źródło: opracowanie własne**

l Scentralizowany system preselekcji cudzoziemskich kandydatów - nie jest prawdą, że w Niemczech (DAAB) jest operatorem scentralizowanego systemu preselekcji cudzoziemskich kandydatów na studia. Niemiecka agencja wymiany akademickiej DAAB dokonuje tylko pewnych ściśle określonych czynności weryfikacyjnych, na przykład zajmuje się sprawdzaniem autentyczności dyplomów, ale już nie kontroluje kompetencji językowych studentów. Tym zajmują się uczelnie niemieckie. W Wielkiej Brytanii istnieje pewien scentralizowany system, ale w ostatecznym rozrachunku to każda uczelnia odpowiada za ustalenie kryteriów rekrutacji.

l Rozważenie ograniczenia dostępu zagranicznych studentów do polskiego rynku pracy - jest to uzasadniona rekomendacja, natomiast obecny system prawny adresuje tę potrzebę. Należy zaznaczyć, że aktywność studentów na uczelni oraz posiadanie statusu studenta jest sprawdzana przez Urząd Wojewódzki w toku postępowania o wydanie karty pobytu. Student, który rezygnuje ze studiów, traci tym samym prawo do pracy. W wielu krajach europejskich studenci zagraniczni mogą legalnie pracować w wymiarze do 20 godzin tygodniowo i jest to forma kompromisu Pomiędzy postulatem regulowania dostępu do rynku pracy a zapotrzebowanie pracodawców a także zainteresowaniem ze strony studentów. W przypadku polski ewentualny kompromis w tym obszarze mógłby dotyczyć przede wszystkim studentów studiujących na pierwszym stopniu studiów (Bachelor/licencjat) i powinien być wypracowany po konsultacjach z pracodawcami. Natomiast wprowadzanie systemu kaucyjnego, gdzie student jest zobowiązany do posiadania konta z zablokowaną minimalną kwotą wymaganych środków jest pomysłem obarczonym wieloma negatywnymi konsekwencjami. Po pierwsze, kwota ta musiałaby być w jakiś sposób powiązana z poziomem dochodu w kraju pochodzenia. Jeśli kwota ta byłaby jednolita dla wszystkich studentów byłaby rodzajem dyskryminacji, ponieważ studenci szczególnie z krajów byłego Związku Radzieckiego mogliby natrafić na barierę finansową niemożliwą do pokonania. Plany Komisji Europejskiej dotyczące poszerzenia jej o nowe kraje stałyby w jawnej sprzeczności z tym systemem kaucyjnym, ponieważ dyskryminowałby on finansowo studentów z krajów ubiegających się o akcesję.

Reasumując, w niniejszym dokumencie zawarto kompleksowe odniesienie się do tez i sugestii zawartych w Białej Księdze Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wiele z tych tez jest opartych na publicystycznej argumentacji nie mającej potwierdzenia w faktach i danych liczbowych. Dbałość o bezpieczeństwo państwa i praworządność w obszarze szkolnictwa wyższego leży także w interesie przytłaczającej większości polskich uczelni i nie jest uzasadnionym przedstawianie ich jako agentów negatywnych procesów. Wręcz przeciwnie: polskie uczenie wyrażają troskę o zachowanie najwyższych standardów w zakresie internacjonalizacji szkolnictwa wyższego w Polsce. Wypracowanie nowych rozwiązań i innowacji powinno odbywać się w ramach debaty merytorycznej opartej na faktach i dowodach.

**O Autorze:**

Prof. dr hab. Jan Fazlagić z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu specjalizuje się w zagadnieniach kapitału intelektualnego, zarządzania wiedzą, internacjonalizacji edukacji oraz zarządzania samorządowego. Członek Komitetu Sterującego, który opracował założenia nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym (Ustawa 2.0) przy Instytucie Allerhanda.

Wiceprezes Stowarzyszenia na Rzecz Internacjonalizacji Polskich Uczelni (APUI) oraz ekspert Komisji Europejskiej (Lead Expert w programie URBACT III Komisji Europejskiej).

Autor pierwszego w Polsce doktoratu (2001) i pierwszej w Polsce rozprawy habilitacyjnej dotyczących zarządzania wiedzą w sektorze usług. Autor pierwszego w Polsce raportu o kapitale intelektualnym uczelni (2004). Posiada doświadczenie w realizacji wielu projektów europejskich z zakresu edukacji i rozwoju kapitału intelektualnego.

Członek Think-Tanku przy Prezydencie Miasta Poznania. Jest autorem ponad 300 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym 15 książek, jak np. "Podręcznik innowacyjnego samorządowca" uznanej za jedną z najlepszych książek 2018 roku.

**O APUI:**

APUI jest skrótem od Stowarzyszenia Polskich Uniwersytetów na rzecz Internacjonalizacji (Association of Polish Universities for Internationalization). Jest to organizacja non-profit, która została założona w 2017 roku w celu wspierania procesu internacjonalizacji polskich uczelni wyższych. APUI działa jako organ przedstawicielski zrzeszający polskie uniwersytety i ułatwiający im nawiązywanie międzynarodowej współpracy oraz przyciąganie studentów zagranicznych. Kluczowe cele APUI to promowanie polskich uczelni na arenie międzynarodowej, zwiększanie mobilności studentów i kadry akademickiej oraz rozwijanie programów nauczania w językach obcych, szczególnie w języku angielskim.